

Pistolet maszynowy PPSz wz. 41



Na drodze do PPSz wz. 41

W 1927 roku radziecki konstruktor Fiodor W. Tokariew skonstruował eksperymentalny „lekki karabinek” – Tokariew obr. 1927 g. Największym problemem nowej broni, okazało się brak odpowiedniej amunicji do niej.. W ówczesnej Armii Czerwonej bronią boczną nadal był niezawodny rewolwer Naganta obr. 1895 g., które strzelały nabojami rewolwerowymi 7,62 x 38R mm z wystającą kryzą. Próby jakie przeprowadzono na broni Tokariewa, wprost wykazała, że broń ta nie za bardzo nadaje się jako „podstawowy” automat dla zwykłego żołnierza. Starano się nawet usprawnić samą konstrukcję broni, mocno naginając krawędzie łuski naboju, ale nie przyniosło to poważniejszych rezultatów.

Przyjęcie do użytku całkowicie nowej konstrukcji broni bocznej – pistoletu samopowtarzalnego TT, który jako podstawowego naboju używał 7,63 x 25 mm Mauser, jako radzieckiego „7,62 mm naboju pistoletowego obr. 1930 g. (P-30)”, pozwoliło to Wasilijowi A. Diegtiarowowi przestawić konstrukcję „nowego”

pistoletu maszynowego, który bardzo mocno nawiązywał do rodziny ręcznej broni maszynowej typu DP obr. 1927 g.. Z ręcznego karabinu maszynowego DP została zaczerpnięta komora zamkowa, zamek z rozchylanymi ryglami , ale typu półswobodnego, a nie w pełni ryglowany. Zastosowany został także dyskowy magazynek na 22 naboje pistoletowe 7,62 mm, zakładany od góry. Broń otrzymała oznaczenie Diegtiarow obr. 1929 g.

Pistolet maszynowy Korowina z 1930 roku . Broń ta posiadała już w pełni zamek swobodny, ale strzelała z zamka zamkniętego, z zamontowanym bijnikowym mechanizmem uderzeniowym – trochę jak później amerykański Reising.

W trwającym okresie międzywojennym na terytorium Związku Radzieckiego powstało jeszcze wiele prototypów modeli pistoletów maszynowych , w tym nowego modeli inżyniera Diegtiarowa, który w 1931 roku przedstawił kolejny wariant swego nowego pistoletu maszynowego, oznaczonego jako PPD-31, z zamkiem półswobodnym w stylu OVP. Ostatecznie w styczniu 1935 roku został przyjęty do uzbrojenia pistolet maszynowy typu PPD-34 systemu Diegtiarowa. Była to broń wyposażona w zamek swobodny, posiadająca magazynek łukowy o pojemności 25 nabojów, z rurową komorą zamkową, zamykaną od tyłu nakrętką i perforowaną osłoną lufy. Na kabłąku spustu znajdowała się obrotowa dźwignia przełącznika. Bezpiecznik w postaci suwaka trafił na rękojeść zamka – za to od razu w wersji, która pozwalała zabezpieczyć zamek w obu jego położeniach, co było wówczas rozwiązaniem bardzo nowatorskim. Celownik zastosowany w broni typu ramieniowo-krzywiznowego, nastawny do 500 metrów. Bardzo mocne niezrozumienie dla przeznaczenia tej broni, spowodowało, że choć powstało kilka wersji rozwojowych jak PPD 34/38, produkcja seryjna nowej broni nie tylko się nie rozwijała w odpowiednim tempie, to jeszcze dodatkowo w połowie 1939 roku została ona przerwana. Nowa konstrukcja została bardzo szybko zdjęta z uzbrojenia jednostek Armii Czerwonej, zmagazynowana i zastąpiono karabinem automatycznym AWS-36.

Jednakże doświadczenia, jakie zdobyto podczas działań wojennych na terytorium Finlandii na przełomie grudnia 1939 roku, a połowy marca 1940 roku – „Wojna Zimowa”, gdzie mobilne jednostki fińskich narciarzy, wyposażonych w ich własnej konstrukcji pistolety maszynowe Suomi wz. 31 (KP/-31 Suomi), zadające bardzo duże straty jednostkom Armii Czerwonej, przekonały jednak radzieckie dowództwo, że był to bardzo poważny błąd i już zimą 1939 roku pistolet maszynowy PPD 34/38 ponownie znalazł się w produkcji seryjnej, w postaci nieco zmienionej, z dodatkowym oznaczeniem obr. 1940 g., posiadający wzorowany na fińskim nowy, magazynek typu bębnowego, o pojemności 71 naboji pistoletowych 7,62 x 25 mm. Po dalszych modyfikacjach, 6 stycznia 1940 roku została przyjęta do produkcji seryjnej jeszcze bardziej uproszczoną wersję pod oznaczeniem PPD-40, która pozwoliła podpiąć kopię bębna magazynkowego Koskinena bezpośredniego, bez komplikującej produkcję części pudełkowej, wymuszonej dość wąskim gniazdem magazynka wcześniejszych modeli.





Pistolet maszynowy PPSz wz. 41 polskiej produkcji licencyjnej z 1953 roku, wyposażone w magazynek bębnowy na 71 naboii

Autor – zdjęcia: Dawid Kalka

Lubuskie Muzeum Wojskowe, Drzonów

W międzyczasie w Związku Radzieckim został ogłoszony kolejny konkurs na nowy pistolet maszynowy, do którego zostały zgłoszone dwie konstrukcje. Jedną z nich był mocno prototypowy pistolet konstrukcji Wasilija G. Szpitalnego, a drugą była konstrukcja, stworzona przez inżyniera Georgija S. Szpagina, przyjęty do uzbrojenia 21 grudnia 1940 roku, pod oznaczeniem PPSz-41. Była to broń konstrukcyjnie znacznie uproszczona od PPD, a do tego wytwarzana wówczas procesów produkcyjnych, które doprowadziły do potaniaenia samej konstrukcji, bez obniżania jej wartości bojowej. Miało to jeszcze jedną poważną zaletę – po rozpoczęciu operacji „Barbarossa”, sama broń mogła być produkowana w kilku różnych zakładach, nawet takich, które nie posiadały większego doświadczenia w produkcji broni

palnej. Oba modele pistoletów maszynowych były obsługiwane bardzo podobnie – posiadały rękojeść zamka, z bezpiecznikiem sterującym w prawo, przełącznik rodzaju ognia przed spustem broni, wewnątrz kabłąka, drewniane łożo i bębnowy magazynek podwieszany Koskinena. PPSz-41 posiadał jednak komorę zamkową, oddzielną od osadzonej na zawiasie osłony lufy przechodzącej w pokrywę komory zamkowej. Rozkładanie częściowe, co było ważne do utrzymania broni w czystości, było bardzo proste – wystarczyło wcisnąć podparty sprężyną zatrzask pokrywy komory zamkowej i unieść ją, po czym wyjąć zamek i urządzenie powrotne. Przedni – ukośnie ścięty koniec osłony wystaje nieco przed wylot lufy broni i posiada trzy otwory. Gazy wylatujące z lufy pistoletu maszynowego, w ślad za lecącym pociskiem, wylatują przez te otwory, z których gazy służyły jako częściowy kompensator odrzutu broni, wyrzut gazów w górę, spycha lufę w dół, a dwa boczne jako prymitywny hamulec wylotowy, ciągnąc broń do przodu, wytłumiając odrzut broni do tyłu.

Większość z ponad pięciu milionów egzemplarzy, które zostały wyprodukowane w czasie II Wojny Światowej, należała do tak zwanego typu zmodernizowanego, który powstał w marcu 1942 roku. W nowej konstrukcji zastąpiony został celownik krzywiznowy – przerzutowym, posiadający szczerbinę z dwoma nastawami – na 100 metrów oraz na 200 metrów, gdzie do produkcji seryjnej został wprowadzony znacznie tańszy oraz wymienny po między wszystkimi egzemplarzami magazynek pudełkowy – łukowy na 35 naboji pistoletowych. Starsze bębny były dopasowane do broni, jeżeli powstały tylko w tej samej fabryce, wtedy były one dopasowane.

W 1952 roku do produkcji na terenie radomskiej Fabryce Broni, weszła kolejna licencyjna kopia radzieckiej konstrukcji, tym razem modelu PPSz-41, jako „7,62 mm pistolet maszynowy wzór 1941”, którego produkcja trwała w latach 1952-1955, zostało wtedy wyprodukowanych na pewno 111 000 egzemplarzy PM wz. 1941, której broń została wprowadzona na masową skalę.

Znajdowały się one w służbie aż do końca lat 60. XX wieku kiedy w całości zostały zastąpione przez karabinki szturmowe AK, także produkowane w Polsce na licencji., ale PM wz. 1943 oraz 1943/52 przetrwały w polskiej służbie do końca lat 80. XX wieku, głównie w formacjach wartowniczych Wojsk Lotniczych oraz Obrony Powietrznej Kraju.





Pistolet maszynowy PPSz wz. 4 polskiej produkcji licencyjnej z 1953 roku, wyposażone w magazynek bębnowy na 71 naboí

Autor – zdjęcia: Dawid Kalka

Lubuskie Muzeum Wojskowe, Drzonów

Opis techniczny konstrukcji

Pistolet maszynowy PPSz-41 działał na zasadzie odrzutu zamka swobodnego. Zasilanie w naboje bębnowego magazynka o pojemności 71 naboíów lub pudełkowego łukowego magazynka o pojemności 35 naboíów, podczepianego od dołu broni. W górnej części pokrywy komory zamkowej znajdowało się okno wyrzutnika łusek. Do zabezpieczenia pistoletu przy zamku napiętym lub zwolnionym służył bezpiecznik suwakowy w rączce zamka, wsuwany w wycięcia w tylnej i przedniej części komory zamkowej. Broń miała łoże i kolbę drewnianą, szyjka kolby była wyprofilowana w chwyt pistoletowy. Mechanizm spustowy wyposażony był w przełącznik rodzaju ognia (ogień pojedynczy / ciągły), umieszczony przed spustem w kabłąku spustowym. Lufa była osłonięta perforowaną osłoną blaszaną na całej długości, z podłużnymi otworami wentylacyjnymi, przechodzącą u góry w pokrywę komory zamkowej. U wylotu lufy osłona tworzyła urządzenie wylotowe, będące hamulcem wylotowym i osłabiaczem podrzutu. Długość części gwintowanej luty wynosiła 243 mm, długość linii celowania: 365 mm.

Przyrządy celownicze: regulowany: celownik krzywkowy z nastawami od 50 do 500 m co 50 m (wczesne serie) lub celownik przerzutowy o nastawach 100 i 200 m i w związku z tym na jednym jego ramieniu jest liczba 10, a na drugim 20 (od 1942

roku). Muszka stała, w osłonie, przy końcu osłony lufy. Do broni stosowano przybory służące do rozkładania, składania i czyszczenia pistoletu maszynowego. W ich skład wchodził składany wycior, wkrętak, wybijak, szczoteczka, klucz i olejarka dwuwylotowa z dwoma przedziałami: w jednym przedziale znajdował się płyn do czyszczenia, a w drugim smar działowy.

Podstawowe dane taktyczno-techniczne

- Państwo: Związek Radziecki
- Projektant: Gieorgij Szpagin
- Rodzaj: pistolet maszynowy
- Prototypy: 1940
- Produkcja: 1941–1948
- Wyprodukowano: około 5 500 000 egzemplarzy
- Kaliber: 7,62 mm
- Zastosowany nabój: 7,62 × 25 mm TT
- Magazynek (typ/pojemność): bębnowy – 71 sztuk, łukowy – 35 sztuk
- Wymiary konstrukcji:
 - Długość: 828 mm
 - Długość lufy: 269 mm
 - Długość linii celowniczej: 365 mm
- Masa broni: 3,50 kg (bez magazynka), 4,15 kg (z magazynkiem łukowym), 5,40 kg (z magazynkiem bębnowym)
- Prędkość początkowa wystrzelonego pocisku: ok. 550 m/s
- Szybkostrzelność teoretyczna: do 1000 strz./min
- Szybkostrzelność praktyczna: 30 – 70 do 100 strz./min
- Zasięg maksymalny prowadzonego ognia: 200 m

Autor: zdjęcia i tekst – Dawid Kałka